

1953
"PATRONOWIE BEZ AUREOLI"
KANI

Państwowy Teatr Polski w Białymostku dał premierę nowej sztuki czechosłowackiego autora. Waszka Kani pt. „Patronowie bez aureoli” w re-



Scena zbiorowa z II aktu

żyserii Ireny Ładosiówny, scenografii Jerzego Szymanskiego. Aleksander Widera pisze o tym w „Cieszyńskiej Trybunie Robotniczej”:

„...Nowa sztuka Waszka Kani jest bezpretensjonalną komedią o nieskomplikowanej treści, ukazującą w sposób dość powierzchowny galerijkę typów ludzkich z dwu środowisk: mieszczańskiego i robotniczego. Naczelnym jej problemem jest napływ ludzi ze sfer urzędniczych do środowiska robotniczego, w związku z przewartościowaniami administracyjnymi i równoczesnym niedoborem ludzi zatrudnionych przy produkcji. Ciekawie rysuje Waszek Kania środowisko fabryczne, w którym wyróżniają się zwłaszcza dwie sylwetki: rezerwarz Józef Chlubny oraz weteran zakładu, 60-letni Antoni Klimecz. Jesteśmy wdzięczni pisarzowi, że w charakterystyce tych dwóch pozytywnych bohaterów techną tyle ciepła, że wyposażył ich w tak naturalne i proste, a zarazem tyle budzące sympatii usposobienia. ...Scenom fabrycznym można by zarzucić pewną powierzchowność (do pisarza robotniczego możemy mieć o to pretensję), ale w ogólnym rozrachunku górują one nad pozostałymi siłą swej wymowy.

T. Polst
Białystok - Cieszyńska

1953/52 0 20

...Komedia Kani jest pozycją wartościową. Doskonały humor sytuacyjny zapewnia jej powodzenie u współczesnego widza. ...Reżyseria Ireny Ładosiówny wydobyla ze sztuki przede wszystkim ten komizm, unikając dość szczęśliwie przewartościowań karykaturalnych i groteskowych. ...Idąc po tej linii reżyserka a z nią i aktorzy stworzyli postacie żywe i prawdziwe, szkoda tylko, że brak im było niekiedy ostatecznego wykończenia”.